

Nie tylko Wolna Europa...

22 sierpnia 2022

Monopol informacyjny był jedną z głównych cech totalitarnego państwa radzieckiego. Na szczęście, gdy komunizm narzucono Polsce, monopolu nie udało się długo utrzymać.

Powszechnie przyjmuje się, że radio wynalazł Włoch Guglielmo Marconi, choć wiele wskazuje, że jego wysiłki nie zakończyłyby się sukcesem, gdyby nie to, że wsparł się na badaniach Serba Nicolii Tesli. Obaj panowie zapewne nie zdawali sobie sprawy, że ich wynalazek zrewolucjonizuje masową propagandę.

Historię masowej propagandy radiowej pisano już w czasach I wojny światowej, ale były to jedynie skromne początki. Polityczne zastosowanie radia na dobrą sprawę docenili dopiero liderzy włoskiego faszyzmu, niemieckiego nazizmu i radzieckiego komunizmu. Rozgłośnie radiowe w stolicach tych państw w latach dwudziestych i trzydziestych emitowały na cały świat wielojęzyczne audycje sławiące sukcesy polityczne i gospodarcze ich reżimów. Kraje demokratyczne były tu wyraźnie zapóźnione. Sytuacja zmieniła się na dobrą sprawę dopiero wraz z wybuchem II wojny światowej. Brytyjska BBC rozpoczęła emitowanie programów w języku polskim w początku września 1939 r. Niebawem swoją ofertę radiową poszerzyły też USA i Francja. W pamięci Polaków to właśnie BBC było w czasach wojny tą rozgłośnią, której udawało się zachować zdecydowanie najwyższe standardy obiektywizmu. I to pomimo faktu, iż prezentowany przez tam obraz świata był zdecydowanie obrazem widzianym z Londynu. W zestawieniu z agresywną i nierzadko wulgarną propagandą Radia Moskwa, Brytyjczycy wydawali się być artystami dziennikarstwa.

Po zakończeniu II wojny światowej rozpoczęła się epoka zimnej wojny. Równało się to rozpoczęciu bezprecedensowej wojny propagandowej pomiędzy Zachodem a Wschodem. Narody, które znalazły się w sowieckiej strefie wpływów były stopniowo

odcinane od kontaktów ze światem zewnętrznym. Miejsce niezależnej informacji zastąpiła brutalna indoktrynacja, wysławiająca Józefa Stalina i „jedyny przodujący” ustrój komunistyczny. Izolacja obywateli tych państw miała być pełna i całkowita. Drakońsko ograniczono możliwości wyjazdów zagranicznych, zastopowano wymianę kulturalną, bardzo poważnie ograniczono dostęp do zachodniej prasy i książek. Działania te przyniosły jednak ograniczony sukces – fale radiowe płynące z Zachodu potrafiły przebić żelazną kurtynę

Największą popularność wśród stacji nadających z Zachodu do Polski zdobyło sobie Radio Wolna Europa. Historia jego początków była dość skomplikowana. Na początku czerwca 1949 r. powołany został Komitet Wolnej Europy, stanowiący inicjatywę niezależnych amerykańskich obywateli. W praktyce był on zaplanowanym działaniem amerykańskiego wywiadu. Centralna Agencja Wywiadowcza postawiła Komitetowi za cel walkę z ideologią komunistyczną i wspieranie społeczeństw krajów bloku radzieckiego. W ówczesnej sytuacji politycznej istotne było to, że KWE, jako instytucja politycznie niezależna, mógł swobodnie współpracować z coraz liczniej pojawiającymi się na Zachodzie działaczami antykomunistycznej emigracji. Dla amerykańskiej administracji stanowiłoby to poważny dyplomatyczny problem.

Nieco ponad rok później, 4 lipca 1950 r., RWE nadało pierwszą audycję. Rozgłośnia ta stała się niezwykle skuteczną bronią Zachodu w zimnowojennej propagandowej rozgrywce ze Wschodem. 3 maja 1952 r. stałe nadawanie rozpoczęła Rozgłośnia Polska RWE. W niedługim czasie stała się ona jednym z ważnych czynników kształtujących polską opinię publiczną. Przez pierwsze dwadzieścia pięć lat działalności Rozgłośni Polskiej jej charyzmatycznym szefem był Jan Nowak-Jeziorański. W znacznej mierze to jego twardej osobowości należy przypisać to, iż RWE zdobyło sobie nad Wisłą szacunek i ogromną popularność. Jest ona trudno mierzalna; rozmaite szacunki wskazują na słuchalność sięgającą od 20 do nawet 50 % polskich

radiosłuchaczy.

RWE miało swoją specyfikę. Najważniejszą cechą było to, że przejmowało ono punkt widzenia Polaków, dzięki czemu słuchacze odnosili wrażenie, że odbierają sygnał radia „prawdziwie polskiego”. W latach 1960. nazywano niekiedy RWE „czwartą Warszawą”, czyli IV Programem Polskiego Radia.

Radio Wolna Europa przedstawiało wydarzenia nad Wisłą „z polskiej perspektywy”. Popularność jaką rozgłośnia zdobyła sobie wśród Polaków była najlepiej dostrzegalna w bardzo agresywnych atakach propagandowych władz, trwających przez cały okres PRL. Nie zmieniało to jednak faktu, że redaktorzy monachijskiej rozgłośni stawiali sobie za zasadniczy cel kształtowanie postaw oporu przeciwko komunistycznej władzy. W roku 1963 jedna z anonimowych osób pytanych o wiarygodność rozgłośni zachodnich w Polsce mówiła: „RWE jest zbyt propagandowa i bardzo nierzetelna jeśli chodzi o wydarzenia mające miejsce w Polsce. BBC to jedyny uczciwy zachodni nadawca.”

Powyższa wypowiedź pokazuje jak wielką renomę zdobyła sobie rozgłośnia nadająca z Londynu. We wszelkich badaniach prowadzonych po 1945 r. BBC zdobywała sobie najwyższe uznanie jako dostarczycielka najbardziej rzetelnych i obiektywnych wiadomości. Zgodnie z polityką tej stacji, na szczycie hierarchii cenionych przez nią wartości znajdowała się wiarygodność. Według badań prowadzonych przez analitycznych pionów RWE wiarygodność nie była jednak tak istotna dla wszystkich – niekiedy bardziej liczyły się ostre sądy w tematach politycznych. Tymczasem słuchanie BBC w czasach komunizmu należało do dobrego tonu wśród osób dobrze wykształconych: artystów, literatów, naukowców. W pewnym sensie stanowiło to rodzaj towarzyskiego, środowiskowego snobizmu. O takim zjawisku wśród inteligencji Krakowa mówił np. Antoni Dudek w styczniu 2011 r. podczas konferencji „Radia wolności – 20 lat później”.

Zestawianie RWE i BBC jest uzasadnione, głównie dlatego, że przez całe komunistyczne półwiecze dzierżyły one rząd dusz w wielu polskich domach. Ty niemniej warto pamiętać, że techniczne możliwości obydwu nadawców były bardzo różne. Patrząc na lata sześćdziesiąte można zauważyć, że w 1965 r. Radio Wolna Europa dysponowało średnio 18 godzinami i 15 minutami czasu antenowego na dobę (w 1970 r. było to już o godzinę więcej) a Redakcja Polska BBC 18 godzinami i 30 minutami, ale tygodniowo (w 1968 r. było to 21 h 15 minut tygodniowo).

Oczywiście wspomniane stacje nie były jedynymi rozgłośniami radiowymi niosącymi informacje Polakom nad Wisłą. Należy tu na pewno wspomnieć o „trzeciej sile”, czyli o polskich audycjach Głosu Ameryki. Stacja ta uzyskała ogromną popularność przede wszystkim w latach osiemdziesiątych, gdy dość sytuację w Polsce przedstawiała z radykalnie antykomunistycznego punktu widzenia. Po stanie wojennym był to punkt widzenia bliski wielu Polakom. Nie bez znaczenie było również to, że administracja prezydenta Ronalda Reagana nie żałowała w owym czasie pieniędzy na działalność Głosu Ameryki, reprezentującego waszyngtońską rację stanu. Lata osiemdziesiąte ożywiły także aktywność Radia France Internationale, które w okresie stanu wojennego i później zdobyło sobie dużą popularność szczególnie w gronie inteligencji bliskiej francuskiemu kręgowi kulturowemu. Interesującym przypadkiem jest również historia polskiej sekcji Radia Madryt, która nota bene w zeszłym roku doczekała się pierwszej monografii. Hiszpańska rozgłośnia funkcjonowała nie tylko dzięki wsparciu władz emigracyjnych, ale również dzięki życzliwości autokratycznego reżimu generała Franco, prezentując stanowisko nieprzejednane antykomunistyczne. W końcu, można wspomnieć jeszcze o jednej historycznie ważnej stacji. W latach sześćdziesiątych wśród najchętniej słuchanych rozgłośni radiowych znalazło się muzyczne Radio Luxemburg, emitujące zachodnią muzykę, której nie było w stanie zapewnić słuchaczom Radio Warszawa.

Nie istnieje już ani Rozgłośnia Polska Radia Wolna Europa (zlikwidowana w czerwcu 1994 r.), ani Redakcja Polska BBC (zamknięta w grudniu 2005 r.). Nie są również emitowane polskie audycje Głosu Ameryki. Wszystko to najlepiej świadczy o sukcesach demokracji i wolności słowa. Warto jednak pamiętać o dziennikarzach, którzy w czasach dyktatury i propagandowych kłamstw komunizmu przynosili nieocenzurowane informacje do polskich domów.

Autor: Michał Przeperski

Źródło: Histmag.org

Licencja: [CC BY-SA 3.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)

O AUTORZE

Absolwent historii w Instytucie Historycznym UW oraz prawa na Wydziale Prawa i Administracji UW; doktorant Instytutu Historii PAN. Interesuje się szeroko pojętą historią dwudziestego wieku, a przede wszystkim systemami totalitarnymi i propagandą. Obecnie sprawuje funkcję redaktora naczelnego portalu Histmag.org.

BIBLIOGRAFIA

1. Lechosław Gawlikowski, The Audience of Western Broadcasts to Poland During the Cold War [w:] Cold War Broadcasting. Impact on the Soviet Union and Eastern Europe, red. A. Ross Johnson, R. Eugene Parta, CEU Press, Budapest-New York 2010, s. 121-144;
2. Paweł Machcewicz, „Monachijska menażeria”. Walka z Radiem Wolna Europa, IPN, Warszawa 2007
3. Krzysztof Pszenicki, Tu mówi Londyn. Historia Sekcji Polskiej BBC, Rosner & Wspólnicy, Warszawa 2009
4. Arch Puddington, Rozgłoszenie wolności. Tryumf Radia Wolna Europa i Radia Swoboda w zimnej wojnie, tłum. A. Borzym, Wyd. UMK, Toruń 2009

5. Jaques Semelin, Wolność w eterze, tłum. H. Abramowicz, Wyd. UMCS, Lublin 1999